

bryska, Mary Jane

Jestem jak słońce
Po środku chaosu gdzieś
Rozkwitam najpiękniej
Kiedy robię to co dla mnie złe

Spoko przyjaciółka
Ale nigdy więcej nie
Oczy Golden Retrievera
Kiedy mówię że ja Ciebie nie

Chciałabym być trochę jak Spiderman
W uniwersum innym spotkajmy się
Peter Parker kto w ogóle jest

I z pamięci wymaż mnie
Zostań moją Mary Jane
Tak jak to że przepłacasz za benzynę
Wiem, że się nie nadaję na dziewczynę

Twoje imię boli mnie
Nie chcę nie chcę stracić Cię
Tak jak to że przepłacasz za benzynę
Wiem, że się nie nadaję

W brzuchu mam motyle
Ale żyją tylko jeden dzień
Z moimi pajakami
Zbyt często je zamykam, wiem

Chciałabym być trochę jak Spiderman
W uniwersum innym spotkajmy się
Może tam lepszy Parker dla Ciebie jest

I z pamięci wymaż mnie
Zostań moją Mary Jane
Tak jak to że przepłacasz za benzynę
Wiem że się nie nadaje na dziewczynę

Twoje imię boli mnie
Nie chcę nie chcę stracić Cię
Tak jak to że przepłacasz za benzynę
Wiem, że się nie nadaję

Lubi Pan Marvela
Więc pamiętaj proszę tylko, że
Kiedy mówię że to koniec
Jeszcze scena po napisach jest